



„Dziś po ciężkich boleściach ukończyłam Dulską. Co to jest? Nie wiem. Pisałam ją w gorączce po prostu, może to właśnie będzie coś doskonałego, a może nic nie warto” – pisała w 1906 roku w liście do męża Gabriela Zapolska.

Czas pokazał, że rzadko która komedia zrobiła taką karierę na scenach polskich jak „Moralność pani Dulskiej”. Czy więc problematyka „Moralności pani Dulskiej” przystaje jeszcze do naszego świata? Czy raczej należy jej dramat traktować wyłącznie jak „świadek epoki”? Jaka jest Dulski w 2017 roku?

Na te i inne pytania szukali odpowiedzi uczniowie klasy I E, II E i II F naszej szkoły, którzy w dniu 20 czerwca, wybrali się do „Dworu Mazurskiego” w Olecku wraz z paniami: Agnieszką Kowalewską

i Bogną Makolą na sztukę „Moralność pani Dulskiej”, wystawioną przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Olecku. Sztukę wyreżyserowała pani Emilia Przemielewska – nauczycielka języka polskiego.

Płynnie przenieśliśmy się do początku XX wieku, do Lwowa, do salonu państwa Dulskich, przepełnionego meblami, bibelotami, gdzie rozgrywa się akcja utworu. Główną bohaterkę Anielę Dulską, poznajemy jako postać dwulicową, obłudną, fałszywą, która gardzi ludźmi, nie potrafi okazać życzliwości. Wszystko co robi jest na pokaz.

Znakomita konstrukcja sceniczna utworu, nowoczesne wykorzystanie scenografii, doskonała gra aktorska uczniów, lwowskie właściwości języka w dialogach i szereg szczegółów dotyczących Lwowa, wzbogaciły naszą wiedzę. Przyznaliśmy, że siłą tego dramatu są nie tyle sprawy i okoliczności, jakie przedstawia, co pewne typy ludzkie, które występują w różnych czasach i w każdym są równie przerażające, ale też i prawdziwe, fascynujące. Czym współcześnie jest problem moralności, a może co oznacza jej brak? Życie na pozór, ukryte za fasadą etykiety, na publiczny połysk? Ale czy wciąż nie jesteśmy tacy sami, jak bohaterowie Zapolskiej żyjący w innej rzeczywistości z początku poprzedniego wieku? Sądzę, że obecnie nasze cechy charakteru są nawet bardziej widoczne, ponieważ noszenie maski współczesności jest ze wszech miar ostentacyjne, a słowo „moralność” zupełnie jest niemodne i jakby wstydliwe.

Bogna Anna Makola